

Temat lekcji: Społeczeństwo polskie w czasie okupacji

Zagadnienie: Okupacja sowiecka

Relacja Marianny Uścińskiej zarejestrowana w formie wideo przez Agnieszkę Uścińską (prowadząca wywiad) i Jarosława Wątorę (zdjęcia) w 2011 roku w Uścianku Wielkim, sygnatura AHM_V_0118

Fragm. wideo: „Sowiecki porządek” (3 min 34 s)

Wprowadzenie

Marianna Uścińska urodziła się 4 grudnia 1917 w Uścianku Wielkim jako najmłodsza z dwanaściorga dzieci Adolfiny z Wierzbickich i Antoniego Niemirów. Ojciec przez 12 lat pełnił funkcję wójta gminy Zaręby Kościelne, następnie został prezesem lokalnej Kasy Stefczyka. Matka zajmowała się domem. Rodzice mieli spore gospodarstwo rolne. Marianna Uścińska zakończyła edukację na siódmej klasie. Choć miała dobre wyniki i chciała uczyć się dalej, musiała zająć się chorą matką i domem.

Marianna Uścińska spędziła całą wojnę w rodzinnej wsi. W 1943 roku wyszła za mąż za Bolesława Uścińskiego. Do końca życia mieszkała w majątku rodziców, urodziła czworo dzieci.

Uścianek Wielki znajduje się 15 kilometrów od Treblinki. We wrześniu 1939 wieś została zajęta przez Niemców, potem na mocy porozumienia III Rzeszy z ZSRR przeszła pod okupację sowiecką. W czerwcu 1941 ponownie znalazła się pod okupację niemiecką.

W poniższym fragmencie Marianna Uścińska opowiada o pierwszych dniach okupacji sowieckiej, o tym, jak instalowano okupacyjną władzę we wsi oraz na jakiej warstwie społecznej komuniści próbowali oprzeć na początku swoje rządy.

Transkrypcja nagrania

Agnieszka Uścińska (prowadząca wywiad): Kiedy się dowiedzieliście, że Rosjanie weszli 17 września? Pamiętasz, jak się dowiedzieliście, że Rosjanie też nas zdradzili?

Marianna Uścińska: Pamiętam, bo myśmy kopali już kartofle na polu. I zobaczyliśmy, że drugą drogą, tą od Kietlanki, to idzie jakieś wojsko, ale to nie niemieckie, bo niemieckie wojsko to było czyste, zgrabnie ubrane, zawsze było w porządku, a to to szło

dziadostwo takie. I konno, po polach, tak bliżej tej drogi, to jeździli konno sprawdzać, czy nie ma jakiejś zasadzki. I zaraz wieczorem przyszedliśmy, przyszedliśmy z pola i wieczorem przyszedł Ruski zrobić zebranie. No i wybrali tam jednego, nie pamiętam, z tych, żeby zawiadomił, że jest zebranie, że on tutaj ma coś do powiedzenia.

Mówił, ale mówił po rusku. Kto tam rozumiał po rusku z młodych? Tych starych ludzi to rozumieli, bo oni się jeszcze uczyli po rusku, a my... Ale starsza taka kobieta siedzi i tak słucha, i tak mu przyświadcza: – *Da, da. Da, da.* – A on tak się patrzy, mówi: – *Babuszka, ty rozumiesz, czto ja goworiu?* [ros.: Babciu, rozumiesz, co mówię?] – Nie. – No to śmiechu zrobili, to, tamto. No, ale przyszedł i drugi, taki parobek był tu w Pułaziu, przyszedł z nim, no i on mówi, że: – Towarzysze, wy znacie mnie. Ja tu przez Uścianek – mówi – przechodziłem, to mnie znacie, kto ja jestem. Nie muszę się opowiadać. Ja się urodziłem u *pomieszczyka* [ros.: właściciel ziemski, dziedzic] pod żłobem. [...] No a teraz przyszły inne czasy. Teraz nie ma *pomieszczyków*. – A ten Ruski mówi: – [...] My przyszli oswobodzić was od *pomieszczyków*, od panów. – A człowiek jakiś mówi: – Od *sała* [ros.: sadło], od słoniny... *Da, da. Da.* Tak.

No i mówi: – To wybierzemy taki samorząd i będziemy się do niego zwracać. – Raz-dwa obejrzał się: tego, tamtego, ten, ten... Patrzy na mnie: – O, i ta. – Ja mówię: – Mnie to już dajcie spokój. Już ja mam dosyć. Nie będę. – No, kogo innego wybrali.

Pytania do materiału źródłowego

1. Jakie wrażenie na pani Uścińskiej zrobiła Armia Czerwona?
2. Jak komuniści wybierali władzę we wsi? Jak wam się wydają, czy była to władza tymczasowa, czy wybrana na dłużej? Dlaczego?
3. Czy ktoś poparł władzę sowiecką? Jeśli tak, to wywodził się z jakiej grupy mieszkańców wsi – bogatych czy biednych?
4. Jaką obietnicę złożyli bolszewicy mieszkańcom wsi?
5. Jak mieszkańcy wsi przyjęli nową władzę?

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/demo/video/293-marianna-uscinska>.